
<https://doi.org/10.18778/1644-857X.21.01.08>

ALICJA BARTNICKA

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu /

NICOLAUS COPERNICUS UNIVERSITY IN TORUN

 <https://orcid.org/0000-0001-7526-8325>

Rasowa elita narodu O projekcie wspólnoty rodów SS Heinricha Himmlera

ABSTRACT

Racial elite of the nation. Heinrich Himmler's project of the SS family community

A dolf Hitler's protective squadrons (*Schutzstaffel*), commonly known as the SS, owed its dynamic development to Heinrich Himmler, who during the Third Reich transformed it into an elite formation. The SS became both an instrument of executive power and a political and military power base for the National Socialist regime. Since Himmler was appointed the *Reichsführer*, the SS became the most crucial project for him as on this very formation he based his concept of the racial family community which he meticulously implemented over the years.

Proclaiming the theory that “humans can be successfully bred just as animals are”, Himmler dreamed of building a racially pure society with genetic traits most valued by the National Socialist power. To carry out this project Himmler, vested with the power of the *Reichsführer*, introduced a range of various directives; only candidates who met racial criteria set by Himmler could enter the ranks of the SS. These rigorous requirements later extended also to candidates for future wives of the SS men. Over the next years all these criteria were to guarantee a construction of racially elitist kinship of families as well as the genetic continuity of the most desirable traits. Himmler did not just claim the right to issue marriage permits to his subordinate SS men, but he also began to interfere with their family lives, expecting couples to produce a specified number of offspring to the community of the SS. He also demanded the SS families to adapt to specific social roles.



Received: 2021-11-20. Verified: 2021-11-20. Revised: 2022-03-21. Accepted: 2022-03-30

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

This paper aims to describe theoretical and practical prerogatives of Heinrich Himmler's actions to build the racial elite of the German nation based on the power of the SS. In this study I also attempt to answer the question whether Himmler's directives were actually observed and, to what extent these practical guidelines proved to be effective; how they influenced the number of marriages concluded by SS men and the number of children born in these relationships.

Keywords: Heinrich Himmler, Third Reich, Schutzstaffel, SS, Engagement and Marriage Order, racial elite, population segregation, World War II

STRESZCZENIE

Znana dziś pod skrótem SS organizacja sztafet ochronnych Adolfa Hitlera (*Schutzstaffel*) zawdzięcza swój prężny rozwój Heinrichowi Himmlerowi, który w latach istnienia Trzeciej Rzeszy uczynił z niej elitarną formację, stanowiącą tak narzędzie władzy wykonawczej, jak i zaplecze polityczno-wojskowe narodowosocjalistycznego reżimu. Nie ulega wątpliwości, że SS była dla Himmlera projektem o niezwykle istotnym znaczeniu, ponieważ to na jej gruncie, już od momentu objęcia funkcji Reichsführera, realizował koncepcję rasowej wspólnoty rodów.

Głosząc teorię o tym, że „ludzie mogą być hodowani z równym powodzeniem jak hoduje się zwierzęta”, Himmler marzył o wybudowaniu czystego rasowo społeczeństwa, mającego najbardziej cennie genetycznie przez narodowosocjalistyczną władzę cechy. By zrealizować ten projekt, jako *Reichsführer* wprowadził sekwencję różnego rodzaju wytycznych, dzięki którym w szeregi SS mieli być przyjmowani wyłącznie kandydaci spełniający ustanowione przez niego rasowe kryteria. Z czasem te restrykcyjne wymogi zaczęto stosować również wobec kandydatek na przyszłe żony SS-manów, co na przestrzeni kolejnych lat miało zagwarantować zarówno wybudowanie elitarniej pod względem rasowym wspólnoty rodów, jak i ciągłość genetyczną najbardziej pożądanых cech. Himmler rościł sobie prawo nie tylko do wydawania pozwoleń na zawarcie małżeństwa przez podległych mu SS-manów, lecz także zaczął ingerować w ich życie rodzinne, oczekując od par wchodzących w skład wspólnoty rodów konkretnej dzietności czy też dostosowania się do określonych ról społecznych.

Artykuł koncentruje się na opisanu założeń teoretycznych i praktycznych działań Heinricha Himmlera mających na celu wybudowanie rasowej elity niemieckiego narodu na gruncie podległej mu SS. W tekście podjęto także próbę odpowiedzi na pytanie o to, czy rzeczywiście przestrzegano ustanowionych przez Himmlera wytycznych i na ile te praktyczne założenia okazały się skuteczne (w jakim stopniu wpłynęły na liczbę zawieranych przez SS-manów małżeństw oraz na liczbę rodzących się w tych związkach dzieci)?

Słowa kluczowe: Heinrich Himmler, Trzecia Rzesza, Schutzstaffel, SS, rozkaz o zaręczynach i małżeństwie, rasowa elita, segregacja ludności, II wojna światowa

Szwadrony *Schutzstaffel der NSDAP* (SS) kojarzą nam się dziś nie tylko z eleganckimi, czarnymi mundurami, odznaką w formie trupiej czaszki ze skrzyżowanymi piszczelami czy runicznym, podwójnym S. Te wyszkolone ideologicznie, wierne Adolfowi Hitlerowi zastępy to przede wszystkim symbol terroru i ludobójstwa charakterystyczny dla władzy narodowych socjalistów w Trzeciej Rzeszy. Choć początków SS należy doszukiwać się w latach dwudziestych XX w., gdy ta bardzo nieliczna wówczas organizacja została powołana do życia jako straż przyboczna Adolfa Hitlera, to trzeba pamiętać, że do końca 1928 r. SS pozostawała niewielką formacją, liczącą zaledwie 280 mężczyzn¹. O jej prawdziwym rozwoju mówi się w zasadzie dopiero od momentu, gdy Heinrich Himmler objął stanowisko Reichsführera w styczniu 1929 r.² Choć nie zajmował wówczas istotnej pozycji w narodowosocjalistycznych strukturach władzy, a wielu dygnitarzy uważało go za ekscentryka głoszącego osobliwe teorie rasowe, to nie ulega wątpliwości, że to właśnie on stał się twórcą SS w pełnym tego słowa znaczeniu. Pod jego nadzorem nastąpił gwałtowny rozwój tej organizacji, znajdujący swoje odzwierciedlenie chociażby w stale rosnącej liczbie jej członków³, co z czasem przełożyło się także na wpływy polityczne. Trzeba bowiem pamiętać, że SS-mani Himmlera zajmowali często ważne stanowiska państwowe, a sama SS z biegiem lat stała się istotnym organem wykonawczym narodowosocjalistycznej władzy – tak w samej Rzeszy, jak i w późniejszym czasie, w trakcie wojny na terenach przez Rzeszę okupowanych. Na osobne podkreślenie zasługuje fakt, że poza wpływami politycznymi SS sukcesywnie przerodziła się również w ważne zaplecze wojskowe, swego rodzaju Himmlerowską przeciwwagę dla Wehrmachtu. Według szacunków z 1944 r. na wojennych frontach walczyło 40 dywizji Waffen-SS, w skład których wchodziłi także ochotnicy cudzoziemscy⁴. Kiedy

¹ D. Hamšík, *Drugi człowiek Trzeciej Rzeszy*, przekł. U. Janus, Warszawa 1991, s. 36.

² Pismo Adolfa Hitlera z 20 I 1929 r. w sprawie mianowania Heinricha Himmlera na stanowisko Reichsführera SS, Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde [dalej: BAB], Persönlicher Stab Reichsführer-SS, NS 19/1934, k. 34.

³ Rozwój SS od jej powstania do 31 XII 1939 r., BAB, NS 19/2097, k. 79–80.

⁴ Por. R. Majewski, *Waffen SS – mity i rzeczywistość*, Wrocław 1977, s. 102–103; J. Ackermann, *Heinrich Himmler als Ideologe*, Göttingen 1970, s. 190; Ch. Hale, *Kaci Hitlera. Brudny sekret Europy*, przekł. M. Habura, Kraków 2012, s. 27; J. Böehler, R. Gerwarth, J. Młynarczyk, *Waffen-SS*, przekł. G. Siwek, Kraków 2019, s. 22–23.

w 1945 r. Trzecia Rzesza przegrywała wojnę, SS miała na tyle silną pozycję w narodowosocjalistycznym państwie, że w oczach międzynarodowej opinii publicznej była uznawana za ośrodek władzy, który w obliczu klęski mógłby nawet zapewnić dominację nad krajem swojemu Reichsführerowi⁵.

Rasowa wspólnota rodów SS – zarys koncepcji

Mając na uwadze wymienione elementy, trzeba jednak pamiętać, że SS była dla Himmlera czymś znacznie więcej niż wypracowanymi za jej pośrednictwem wpływami politycznymi czy wojskowymi. Projektem, wydaje się, o dużo większym znaczeniu było dla niego uczynienie z tej organizacji „rasowej elity narodu”, dzięki czemu, jak utrzymywał, nie tylko nastąpiłaby odbudowa wielkiego germańskiego mocarstwa, lecz także przekształcenie Europy w pełni aryjski kontynent. Podwaliny pod tę czystą rasowo wspólnotę miała stworzyć starannie wyselekcjonowana SS, która w założeniach Himmlera miała nie być już wyłącznie rozrastającym się związkim męskim czy żołnierskim, ale poddaną odpowiedniej segregacji wspólnotą rodów złożoną z mężczyzn i kobiet o najbardziej wartościowych cechach. Sam Reichsführer SS nie ukrywał zresztą, że zależy mu na „pozyskaniu” społeczeństwa mogącego się poszczycić pożądanymi cechami rasowymi. W kręgu swoich zaufanych współpracowników wypowiadał nawet opinie, że „ludzie mogą być hodowani z równym powodzeniem jak hoduje się zwierzęta”⁶.

Z tego też powodu stopniowo wprowadzał coraz ostrzejsze wytyczne mające na celu przebudowę SS, co według jego dalekosiężnych planów miało zaowocować wybudowaniem czystego rasowo, aryjskiego imperium Rzeszy Niemieckiej. Warto w tym miejscu podkreślić, że w jego odczuciu stworzenie elitarnego grona SS-manów z jednostek, mających niemal wyłącznie tylko pożądane cechy, predestynowało je tym samym do sprawowania władzy. Ów zakon, czy „nowa arystokracja”, jak synonimicznie nazywał go Himmler, miał być nie tylko fundamentem przyszłych Niemiec. Plany Himmlera wybiegały dużo dalej w przyszłość, ponieważ w selekcji kandydatów widział szansę na budowanie gruntu pod kolejne pokolenia, co

⁵ H. Höhne, *Zakon Trupiej Czaszki*, przekł. S. Kędziński, Warszawa 2006, s. 477–478.

⁶ F. Kersten, *Totenkopf und Treue. Heinrich Himmler ohne Uniform*, Hamburg 1952, s. 98–100.

z kolei oznaczało, że założenia projektu o rasowej elicie musiały objąć także partnerki SS-manów, gdyż był to jedyny sposób na zapewnienie ciągłości genetycznej najbardziej pożądanym cech. Wypowiadając się na temat swojego pomysłu, Reichsführer SS stwierdzał, że skuteczne wdrożenie ustanowionych przez niego wytycznych pozwoli na zbudowanie swoistej wspólnoty rodów w ciągu zaledwie dziesięciu lat. „Powiedzmy to sobie bardzo jasno: nie miałyby sensu zgromadzenie dobrej krwi z całych Niemiec i umocnienie jej tu w poważnym celu, jeśli jednocześnie pozwolilibyśmy, żeby poprzez małżeństwa wpływała dowolnie do rodzin. Dla Niemiec chcemy raczej klasy rządzącej, której przeznaczeniem jest trwać przez stulecia i prowadzić do powtarzającej się selekcji, nowej arystokracji nieustannie odnawiającej się z najlepszych synów i córek naszego narodu; szlachty, która nigdy się nie starzeje, tradycja sięga wstecz do odległych epok, dlatego jest wartościowa i reprezentuje wieczną młodość dla naszego narodu”⁷ – twierdził Reichsführer podczas jednego z przemówień wygłoszonych w 1937 r., gdy opracowane przez niego wytyczne były już wówczas na gruncie SS systematycznie i konsekwentnie stosowane.

Selekcja rasowa kandydatów do SS

Pierwsze działania Himmlera mające na celu reorganizację SS obejmowały rzecz jasna kandydatów na członków tej organizacji. Tuż po tym, jak bawarski agronom został mianowany na stanowisko Reichsführera, w SS zaczęto wprowadzać coraz bardziej restrykcyjne wytyczne dotyczące wyglądu zewnętrznego, rozpoczynając od wymogu minimalnego wzrostu, jakim było wówczas 170 cm⁸. Choć sam Himmler nie był ani wysokim, ani też dobrze zbudowanym mężczyzną⁹, twierdził, że najbardziej wartościowa z rasowego punktu widzenia krew płynie „w żyłach ludzi o słusznym wzroście”¹⁰, choć w wyjątkowych, uzasadnionych sytuacjach akceptował także

⁷ H. Himmler, *Heinrich Himmler Geheimreden 1933 bis 1945 und andere Ansprachen*, Hrsg. B.F. Smith, A.F. Peterson, München 1974, s. 61. Wszystkie cytaty podawane są w przekładzie autorki artykułu.

⁸ Wytyczne Heinricha Himmlera względem kandydatów do SS z 4 X 1932 r., BAB, NS 19/1720, k. 123.

⁹ Z wojskowej karty danych Himmlera wynika, że on sam miał 172 cm wzrostu. Por. Karta danych Heinricha Himmlera z 26 VI 1917 r., Bundesarchiv Koblenz [dalej: BAK], Nachlass Himmler, N 1126/1, k. 50.

¹⁰ Cyt. za: H. Höhne, *op. cit.*, s. 59.

mężczyzn nieco odbiegających od tych standardów, mających do 168 cm, lub 165 cm¹¹ jak w przypadku kandydatów do pułków zmotoryzowanych¹². Zgodnie z założeniami Himmlera jego SS mieli tworzyć głównie ludzie młodzi, dlatego przyjęto również granicę wieku, którą ustalono na 30 lat. Po ukończeniu 30 roku życia o przynależność do SS mogli ubiegać się wyłącznie weterani do maksymalnie 45 roku życia. Trzeba jednak pamiętać, że w przypadku podań odbiegających od tych norm decyzję o przyjęciu kandydata w szeregi SS miał podejmować Himmler osobiście¹³.

W trakcie procesu rekrutacji przyszli SS-mani musieli złożyć swoje fotografie, które następnie były poddawane ocenie przez specjalistów od kryteriów biologicznych w celu stwierdzenia na podstawie wyglądu fizycznego, czy dany ochotnik nie ma niepożądanych cech, mogących sugerować domieszkę obcej krwi, jak np. wystające kości policzkowe, które niejako sygnalizowały pochodzenie mongolskie lub słowiańskie¹⁴. Sztab specjalistów Himmlera oceniał także fizyczne możliwości kandydatów, a wnioski tych, wobec których stwierdzano „ograniczoną sprawność”, zostawały odrzucane na etapie wstępnej rekrutacji¹⁵. W pierwszej kolejności Reichsführer SS postawił więc na selekcję pod kątem rasowym i kultywowaną w imię jego rasistowskich fantazji „dobrą krew”. Zgodnie z głównymi założeniami narodowego socjalizmu Himmler wierzył, że aryjskość objawia się już w wyglądzie zewnętrznym, dlatego cenił sobie takie cechy, jak niebieskie oczy, blond włosy czy wspomniany odpowiedni wzrost. Nie był to jednak komplet wysoko notowanych przez niego przymiotów. Działalności Himmlera przyświecała bowiem myśl, by jego SS w modelowy wręcz sposób realizowała opracowany przez partyjnych ideologów obraz człowieka

¹¹ Wytyczne Heinricha Himmlera względem kandydatów do SS z 4 X 1932 r., BAB, NS 19/1720, k. 123.

¹² Himmler wskazywał w tym miejscu przede wszystkim na pułki zmotoryzowane SS (SS-Motorstandarten), przekształcone z czasem na kolumny/sztafety motorowe SS (SS-Motorstaffeln). Znanych jest 15 tego typu jednostek. Por. Urlic of England, *Allgemeine SS 1925–1945*, przekł. S. Kędziński, Czerwonak 2013, s. 34.

¹³ Wytyczne Heinricha Himmlera względem kandydatów do SS z 4 X 1932 r., BAB, NS 19/1720, k. 123.

¹⁴ Por. Schemat oceny wyglądu kandydata do SS, BAB, Rasse- und Siedlungshauptamt-SS, sygn. NS 2/174, k. 60.

¹⁵ Wytyczne Heinricha Himmlera względem kandydatów do SS z 4 X 1932 r., BAB, NS 19/1720, k. 123.

i jego ideę, co w praktyce oznaczało, że poza spełnieniem rasowych wymogów podczas selekcji przyszli SS-mani zobowiązywali się do zachowania bezwarunkowej wierności, honoru wspólnoty czy surowości, tak wobec siebie, jak i innych¹⁶.

Z czasem w planach Himmlera pojawił się także pomysł, aby realizowany przez siebie zamysł zinstytucjonalizować, co bez wątpienia pomogłoby jeszcze bardziej rozwinąć i udoskonalić proces przyjmowania nowych członków w szeregi SS. W 1931 r. postanowił zaangażować w prace nad tym projektem swojego filozoficznego mentora – Richarda Walthera Dareé¹⁷, powierzając mu zadanie utworzenia specjalnej komórki, która mogłaby zajmować się weryfikowaniem danych przyszłych SS-manów i przeprowadzaniem badań rasowych. Powstały w ten sposób Urząd Rasy i Osadnictwa SS (Rasse- und Siedlungsamt – RuSA), który w 1935 r. przemianowano na Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS (Rasse- und Siedlungshauptamt – RuSHA),¹⁸ w praktyce poza selekcją kandydatów do SS zajmował się ich indoktrynacją: propagowaniem idei rasowych czy organizacją wykładów i kształceniem szkoleniowców¹⁹. Dzięki rozwojowi teorii rasowej komisja Urzędu SS do Spraw Rasy opracowała szczegółowe wytyczne, które dzieliły Niemców na pięć podstawowych grup:

¹⁶ R.B. Birn, *Die Höheren SS- Und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und In den besetzten Gebieten*, Düsseldorf 1986, s. 365.

¹⁷ Richard Walther Dareé był jednym z głównych wyznawców teorii *Blut und Boden* („krew i ziemia”). Według założeń tej koncepcji siłą rasy nordyckiej mieli być chłopci, którzy powinni być przywiązani do swojej ziemi. Poglądy Dareé odpowiadały Himmlerowi, ponieważ ten pierwszy popierał tezę o wyższości narodu niemieckiego i konieczności dokonania selekcji rasowej.

¹⁸ I. Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, przekł. J. Górny, Gdańsk 2014, s. 53.

¹⁹ Rozkaz Heinricha Himmlera z 23 IV 1934 r. dotyczący działalności szkoleniowej i propagandowej w zakresie polityki ludnościowej i opieki nad rasą, BAB, NS 19/3902, k. 20. Na Główny Urząd Rasy i Osadnictwa składało się aż siedem wydziałów: Urząd Sztabu (Centralny), Urząd Rasowy, Urząd Indoktrynacji, Urząd Osadnictwa, Urząd Rodów i Małżeństw, Urząd Polityki Ludnościowej oraz Urząd Administracji i Organizacji. Co istotne, RuSHA prowadził działalność niemal do samego końca wojny, koncentrując się na realizacji Himmlerowskiego planu o „hodowli rasy germańskiej”, głównie na podstawie wprowadzonej przez niego selekcji rasowej SS-manów oraz koncepcji zdobywania dla niej „przestrzeni życiowej” na Wschodzie, poprzez wdrażanie polityki osiedleńczej podbitych terenów.

- 1) grupa czysto nordycka;
- 2) grupa przeważnie nordycka lub atlantycka;
- 3) grupa harmonijnych mieszańców obu poprzednich ras z nieznanymi cechami alpejskimi, dynarskimi lub śródziemnomorskimi;
- 4) grupa mieszańców przeważnie pochodzenia bałtyckiego lub alpejskiego;
- 5) grupa mieszańców pochodzenia pozaeuropejskiego²⁰.

Przynależność do SS gwarantowało wyłącznie zaklasyfikowanie do grup pierwszej, drugiej lub trzeciej. Choć autorem wskazanego podziału był prof. Brun Karl Schultz – szef służb rasowych RuSHA²¹, to bez wątplenia widać w nich wyraźną inspirację tezami Hansa Günthera²², w pracach którego zaczytywał się Himmler w okresie swojej młodości. W ramach przygotowanej drabinki rasowej Schultz przygotował także dodatkową pomoc w postaci wytycznych określających prawidłowe proporcje ciała. Przedłożone wskazówki powstały przede wszystkim z uwagi na to, że Himmler nie tolerował zarówno niskiego wzrostu, jak i wszelkiego rodzaju wad postawy. W typologii Schultza wyróżniono zatem aż dziewięć stopni klasyfikacji budowy męskiej: idealną, doskonałą, bardzo dobrą, dobrą itd., przy czym należy zaznaczyć, że wyłącznie wymienione cztery były uznawane za akceptowalne²³. W przypadku kolejnych dwóch typów budowy istniała jeszcze co prawda możliwość zmiany decyzji, jednak kandydaci musieli wówczas swoim postępowaniem i postawą wykazać, że wbrew niedostatkom natury fizycznej są „prawdziwymi”, nordyckimi ludźmi. Himmler pod żadnym pozorem nie zamierzał odstąpić od, jak sam zwykł mówić: „ideału, do którego dążymy”²⁴.

²⁰ Wytyczne Heinricha Himmlera względem kandydatów do SS z 4 X 1932 r., BAB, NS 19/1720, k. 123–124; Schemat oceny wyglądu kandydata do SS, BAB, NS 2/174, k. 60; D. Hamšik, *op. cit.*, s. 90.

²¹ Ch. Ingrao, *Wierzyć i niszczyć. Intelektualiści w maszynie wojennej SS*, przekł. M. Kamińska-Maurugeon, Wołowiec 2013, s. 111.

²² We wskazanej kategoryzacji widać wyraźnie elementy zaczerpnięte z *Rassenkunde des deutschen Volkes* Hansa F.K. Günthera i jego wzmiankowanego już podziału Niemców na pięć podtypów rasowych: nordycki, śródziemnomorski, alpejski, wschodniego Bałtyku i dynarski, wskazującego na najwyższą wartość rasową Nordyków w tej hierarchii.

²³ D. Hamšik, *op. cit.*, s. 90.

²⁴ *Ibidem*.

Podobnie rzecz się miała w odniesieniu do pochodzenia. Himmler kategorycznie odrzucał kandydatury tych mężczyzn, w przypadku których wykazano żydowskich przodków w drzewie genealogicznym. Opracowane na tej płaszczyźnie restrykcyjne kryteria względem kandydatów do SS w praktyce oznaczały, że byli oni zobowiązani nie tylko do poddania się odpowiednim badaniom, lecz także do przedłożenia szeregu niezbędnych dokumentów, które miały potwierdzać ich aryjskie pochodzenie. Od 1 czerwca 1935 r. każdy dowódca SS od stopnia Sturmführera był zmuszony udowadniać, że ani on, ani jego żona nie mieli żadnych żydowskich przodków. Wymogiem tym 1 października tego samego roku objęto także Oberscharführerów i Hauptscharführerów, by w krótkim czasie zastosować te wytyczne względem wszystkich SS-manów²⁵. Dotychczasowi członkowie SS oraz kandydaci chcący wstąpić w jej szeregi zostali zobowiązani do okazania w pełni udokumentowanego „aryjskiego” drzewa genealogicznego, sięgającego w przypadku oficerów i podchorążych przynajmniej 1750 r.²⁶ Warto w tym miejscu podkreślić, że te wytyczne w praktyce oznaczały konieczność dotarcia do wielu ksiąg parafialnych czy innych starych dokumentów, co generowało często dość wysokie koszty. Członkowie SS musieli także niezwłocznie poinformować przełożonych, jeśli w trakcie poszukiwań odnaleziono choćby minimalne wskazówki świadczące o żydowskim pochodzeniu i poprosić o usunięcie z SS. Gdyby SS-mani sami tego nie zrobili, sprawą zajmował się sąd SS, który oficjalnie zarządzał ich relegowanie²⁷.

Proces budowania rasowej elity w rozumieniu Himmlera nie oznaczał wyłącznie stworzenia elity na płaszczyźnie rasowej. Uwzględniał także funkcjonujący w jej ramach zbiór reguł, które narzucono SS-manom i których musieli oni bezwzględnie przestrzegać. Kiedy za sprawą powołania do życia Głównego Urzędu do Spraw Rasy i Osadnictwa zinstytucjonalizowano proces rekrutacji do SS, również w tym zakresie wytyczne Himmlera przestały mieć charakter wyłącznie pobożnych życzeń. Rozkazy Reichsführera SS

²⁵ E.E. Knoebel, *Racial Illusion and Military Necessity: A Study of SS Political and Manpower Objectives in Occupied Belgium*, Colorado 1965, s. 23.

²⁶ Wytyczne Himmlera względem konieczności udokumentowania pochodzenia kandydatów na SS-manów do 1750 lub 1650 r., por. np. Rozkaz Reichsführera SS z 18 XI 1937 r., BAB, NS 19/3901, k. 47. Sam Himmler przedłożył wykaz dokumentów dotyczących pochodzenia jego przodków do połowy XVII w., por. wyciąg z rodowodu Reichsführera SS Heinricha Himmlera, BAK, N 1126/22, k. 72–73.

²⁷ E.E. Knoebel, *op. cit.*, s. 19.

przybrały oficjalny ton, dzięki czemu i jego podwładni podchodzili do nich w sposób zdecydowanie dużo bardziej profesjonalny. Zgodnie z zamysłem Himmlera podstawą funkcjonowania SS miało być bezwzględne posłuszeństwo jej członków²⁸, zobowiązanych także do kultu wobec samej organizacji, opisane wcześniej restrykcyjne kryteria przyjmowania, jak również ścisły kodeks honorowy²⁹, które stanowiły o elitarnym charakterze tej formacji. Sam Himmler wielokrotnie powtarzał publicznie, że oczekuje od swoich SS-manów określonych cnót, takich jak posłuszeństwo, obowiązkowość, wierność, przyzwoitość, koleżeństwo i przede wszystkim honorowa postawa, czego odzwierciedleniem stało się także oficjalne motto SS: „Moim honorem jest wierność” (*Meine Ehre heißt Treue*)³⁰. Wypada w tym miejscu uściślić, że wierność była przez Himmlera definiowana jako dobrowolne i całkowite podporządkowanie się i działanie zgodnie z przyjętymi zasadami. I choć kryjące się za tymi restrykcjami motywacje Reichsführera, dążącego do wybudowania na gruncie SS rasowego zakonu, wydają się oczywiste, to trzeba pamiętać i o tym, że oczekiwanie od SS-manów przyzwoitości i moralnej siły miało na celu stworzenie wykonującego rozkazy narzędzia władzy, którego potrzebował Hitler³¹. Dość znamienne dla poglądów Himmlera było także przekonanie o tym, że wskazane przez niego cnoty są możliwe do osiągnięcia jedynie w przypadku ludzi o germańskich cechach, ponieważ na miarę wartości człowieka w decydujący sposób miała wpływać jego rasa³².

Selekcja kandydatów na SS-manów była pierwszym krokiem w dążeniach do wybudowania czystego pod względem rasowym społeczeństwa. Po przejęciu funkcji Reichsführera Himmler szybko zrozumiał, że marząc o rasowej elicie narodu, musi myśleć o dużo dalszej przyszłości. Sposób doboru członków SS zapewniał co prawda elitarny charakter samej organizacji, ale w żaden sposób nie gwarantował utrzymania wyznaczonych przez Himmlera standardów w przyszłości. Częścią planów Reichsführera było

²⁸ Przemówienie Heinricha Himmlera z okazji masowego wiecu w Berlinie ogłoszone 23 III 1938 r., BAB, NS 19/4005, k. 17.

²⁹ D. Hamšík, *op. cit.*, s. 89.

³⁰ Mowa Heinricha Himmlera z 11 XII 1938 r., BAB, NS 19/4005, k. 126–127; H. Himmler, *Die Schutzstaffel als antibolschewistische Kampforganisation*, München 1937, s. 23–24.

³¹ Mowa Heinricha Himmlera wygłoszona 19 I 1935 r. na spotkaniu dowódców we Wrocławiu, BAB, NS 19/4002, k. 24.

³² Mowa Heinricha Himmlera z 11 XII 1938 r., BAB, NS 19/4005, k. 126–127.

wybudowanie czystego rasowo zakonu męskiego, ale należy podkreślić, że przede wszystkim miał on stanowić element większej całości, tj. wspólnoty rodów SS, co oznaczało, że nie tylko kandydaci na członków sztafet ochronnych, lecz także ich żony czy przyszłe żony musiały spełniać wymogi krwi sformułowane przez Reichsführera.

Dobór kandydatek na żony SS-manów według kryteriów rasowych

Krótko po tym, jak o selekcji kandydatów do SS zaczęła decydować komisja rasowa, wprowadzono także rozporządzenie o konieczności zatwierdzenia kandydatek na żony przyszłych SS-manów. „Rozkaz o zaręczynach i małżeństwie”, bo taką formalną nazwę mu nadano, został ogłoszony 31 grudnia 1931 r., w założeniach miał przyczynić się do „wyhodowania” czystego pod względem rasowym społeczeństwa. W jego treści umieszczono zapis głoszący o „konieczności wyselekcjonowania i zachowania krwi wysokiej jakości rasowej i genetycznej” oraz nałożono na wszystkich nieżonatych członków SS obowiązek ubiegania się o pozwolenie na zawarciu małżeństwa od samego Reichsführera. Wniosek, podobnie jak w przypadku opisanego wyżej procesu selekcji kandydatów, należało złożyć do Urzędu Rasowego SS. W przypadku zawarcia małżeństwa bez uprzedniego uzyskania zgody SS-manom groziło usunięcie z organizacji³³.

Wprowadzenie rozkazu o zaręczynach i małżeństwie w praktyce nakładało na pary szereg różnego rodzaju wymogów, spełnienie których nie tylko nastrezczało trudności, ale i często odwlekało w czasie planowaną ceremonię. Podobnie jak w przypadku selekcji kandydatów do SS, przyszli małżonkowie byli zobowiązani do przedłożenia w Głównym Urzędzie Rasy i Osadnictwa tzw. kwestionariusza rasowego. Ponadto czekały ich badania pod kątem rasowym oraz konieczność udokumentowania „prehistorii rodziny” obojga narzeczonych. Eksperci rasowi Himmlera przeprowadzali także wywiady medyczne, w trakcie których kandydatkom na żony, zapewne w nawiązaniu do rodzinnych doświadczeń, zadawano pytania o zdolność płodzenia dzieci, zajścia w ciążę i rodzenia, jak również stwierdzano, czy „rozmnażanie [kandydatów – A.B.]

³³ Rozkaz Reichsführera SS o zaręczynach i małżeństwie z 31 XII 1931 r., BAB, NS 2/174, k. 125; H. Himmler, *Die Schutzstaffel als antibolschewistische Kampforganisation...*, s. 24–25; idem, *Pflichten den SS-Männern bei Verlobung und Heirat*, [w:] *SS-Oberabschnitt West – Die Ordensgesetze der SS*, [b.m. i r.w.].

było pożądanę z narodowego punktu widzenia”³⁴. Szczególny nacisk kładziono na rejestr przodków, którego celem było udokumentowanie pochodzenia SS-mana i jego narzeczonej, ale przede wszystkim udowodnienie, że w żadnej z obu rodzin nie było żydowskich przodków. W odniesieniu do samej narzeczonej konieczne było także przedłożenie świadectw podpisanych przez poręczycieli, stanowiących pewnego rodzaju poparcie jej kandydatury na żonę SS-mana. Podsumowując zatem proces ubiegania się o zgodę na małżeństwo, należy powiedzieć, że narzeczeni nie tylko musieli poddać się szeregowi różnego rodzaju badań, lecz także spełnić wymogi administracyjne, dostarczając do Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa gigantyczną liczbę dokumentów³⁵. Ów problem może w pewnym zakresie odzwierciedlać fakt, że w przypadku wymogów dotyczących pochodzenia kandydatów dla przygotowania samej tablicy genealogicznej SS wymagano minimum 186 różnego rodzaju aktów³⁶.

³⁴ Ankieta, którą wypełniali kandydaci na małżonków, obejmowała około 20 kryteriów natury fizjonomicznej, m.in. wzrost wnioskodawcy i narzeczonej; kształt czaszki; kształt twarzy; kształt czoła; kolor, rozmieszczenie i pozycja oczu; zakrzywienie, szerokość i wysokość nosa; długość ramion i nóg oraz długość tułowia; owłosienie ciała; kolor skóry; potylicy, kości policzkowe, wargi, podbródek, szpara powiekowa; klatka piersiowa (u mężczyzn), miednica (u kobiet).

³⁵ Jak pisze Gudrun Schwarz: „Kompletne akta dotyczące małżeństwa zawierały następujące dokumenty: małą tablicę przodków esesmana z informacjami na temat rodziców i dziadków, podanie o zezwolenie na zaręczyny i zawarcie małżeństwa; zobowiązanie narzeczonej do wzięcia udziału w kursie macierzyńskim organizowanym przez Deutsche Frauenwerk; świadectwo uzyskania Reichssportabzeichen (nazistowskiej odznaki sportowej), ewentualnie Jugendsportabzeichen (młodzieżowej odznaki sportowej), przez narzeczoną; kwestionariusz na temat narzeczonej z informacjami o obywateli m.in. o właściwym stosunku do narodowego socjalizmu; korespondencję z ośrodkami opieki SS przy SS-Standarten; kwestionariusz rasy i osadnictwa dla obojga partnerów z informacjami m.in. o rozwoju zawodowym, prawie jazdy, wyznaniu, planowanym ślubie kościelnym, pożyczce małżeńskiej, rodzicach i dziadkach, ich chorobach i przyczynach śmierci, do tego odłączony życiorys i trzy fotografie; ankietę dotyczącą chorób dziedzicznych z informacjami (dotyczącymi także rodziców i teściów) m.in. na temat wykształcenia, kar więzienia, alkoholizmu, chorób (np. raka, gruźlicy), porodów mnogich, prób samobójczych, tablicę przodków SS z informacjami o przodkach obojga partnerów aż do pradziadków w przypadku esesmanów i do prapradziadków w przypadku dowódców SS; wyniki badań przeprowadzonych przez lekarza SS”. G. Schwarz, *Żony SS-manów. Kobiety w elitarnych kręgach III Rzeszy*, przekł. B. Nowacki, Warszawa 2016, s. 35.

³⁶ 62 akty urodzenia lub świadectwa chrztu; 31 aktów małżeństwa lub aktów ślubu rodziców, dziadków, pradziadków, prapradziadków, praprapradziadków oraz własne akty urodzenia; akty zgonu.

Dokonywana na gruncie podległej Himmlerowi SS selekcja już nie tylko mężczyzn, lecz także ich życiowych partnerek była jednym z praktycznych rozwiązań, które wdrożono w celu realizacji projektu o rasowej elicie narodu. Odpowiednie parowanie miało bowiem zagwarantować, że wartościowe pod względem rasowym kobiety będą wydawać na świat potomków rasy aryjskiej. Szef Głównego Urzędu SS Gottlob Berger miał nawet wprost stwierdzić, że konieczność złożenia wniosku o pozwolenie na zawarcie małżeństwa zapobiegała sytuacji, „że esesman wybierał kobietę nie tego samego rodzaju”. Jak bowiem uzasadniał: „Żona esesmana powinna być pod względem rasowym i budowy fizycznej równoważną, ponieważ możliwość uzyskania wysokiej jakości potomstwa, z którego przecież później SS miało uzupełniać swoje szeregi, była uzależniona od tego, czy oboje rodzice byli równoważni i tego samego rodzaju pod względem rasowym i budowy fizycznej. Tak zatem w SS ma powstać wspólnota rodów składająca się z wysokiej jakości rodzin, w których obok esesmana to przede wszystkim niemiecka kobieta zajmuje wybitną pozycję jako strażniczka gatunku”³⁷. Będący tego samego zdania Himmler w ustanowionych przez siebie regulacjach poszedł jeszcze dalej, ponieważ w procesie doboru przyszłej małżonki zalecał, by przyjrzeć się także rodzicom i rodzeństwu kandydatki i ocenić ich pod kątem rasowym. Reichsführer uważał, że dopiero na podstawie badań rasowych uwzględniających wszystkich krewnych można mieć gwarancję, że w danej rodzinie jest dobra, pożądana przez SS krew³⁸.

Selekcja członków SS, przeniesiona w krótkim czasie na ich wybranki, przez co uwzględniająca również kolejne pokolenia poszczególnych rodzin, składała się na działania, które Himmler nazywał wprost „hodowlą” rasy aryjskiej. W jednym ze swoich przemówień Reichsführer SS stwierdzał, że „naród [niemiecki – A.B.] powinien się rozmnażać, bo jeśli tego nie czyni, najbardziej wartościowa krew trafi do grobu, co będzie oznaczało koniec całego ludu i jego kultury”. To właśnie te aspekty stały się podstawą do opracowania rozkazu o zaręczynach i małżeństwie, którego wdrożenie dawało Himmlerowi niemal pełną kontrolę nad kwestią pomnażania aryjskiej krwi. On sam zresztą jasno określał swój wpływ na tworzenie związków przez podległych mu SS-manów: „Wcześniej

³⁷ Cyt. za: G. Schwarz, *op. cit.*, s. 33.

³⁸ Mowa Heinricha Himmlera wygłoszona 8 XI 1936 r. w Dachau, BAB, NS 19/4003, k. 203.

mówiono: »musisz poślubić tę i tę«; my zaś mówimy: »nie możesz ożenić się z tą czy tamtą». Odpowiednio dobrane pary miały stać się gwarantem, że z tych związków narodzą się pełnowartościowe, aryjskie dzieci, będące przyszłością Niemiec. By tak się stało, również i ten aspekt życia prywatnego SS-manów został objęty nadzorem ze strony Urzędu Rasowego, a sam Himmler ingerował już nie tylko w kwestie zawierania małżeństw, lecz także posiadania przez nie określonej liczby potomstwa³⁹.

Potomstwo w rodzinach SS-manów

Rozkaz o zaręczynach i małżeństwie z 1931 r. stanowił prelude do szeregu innych wytycznych regulujących życie prywatne SS-manów. Projekt wspólnoty rodów Himmlera mógł zostać zrealizowany wyłącznie wówczas, jeśli wyselekcjonowana przez rasowych ekspertów pula pożądaných genów będzie przekazywana kolejnym pokoleniom. Zwracając się do swoich SS-manów, Himmler jednoznacznie podkreślał, że kwestia posiadania dzieci nie jest wyłącznie ich prywatną sprawą, ale stanowi pewnego rodzaju obowiązek wobec narodu. Z tego właśnie powodu oczekiwał od członków podległej mu organizacji zgłoszenia liczby posiadanego potomstwa⁴⁰. Uzasadniając ten rozkaz, stwierdzał: „Niech każdy członek SS będzie świadomy, że wszyscy walczyliśmy na próżno, jeśli do zwycięstwa politycznego nie dodamy zwycięstwa narodzin dobrej krwi niemieckiej”⁴¹. W roszczeniach Himmlera regularnie pojawiały się także karzące SS-manów słowa, których przyczyną był zbyt niski przyrost naturalny w ich rodzinach, przy jednoczesnym nakłanianiu ich do płodzenia potomstwa. W krótkim czasie i te oczekiwania przyjęły bardziej skonkretyzowaną formę, ponieważ Himmler jasno określił, że jego zdaniem dobre i zdrowe małżeństwo SS-mana powinno mieć przynajmniej czworo dzieci⁴².

Problem nie dość wysokiej liczby urodzeń w małżeństwach SS-manów był jednak coraz bardziej widoczny, dlatego Himmler szukał innych rozwiązań mogących zachęcić członków SS do starań o potomstwo. Jedną z możliwości mającą zapewnić SS-manom

³⁹ Mowa Heinricha Himmlera w Stuttgarcie z 2 IX 1938 r., BAB, NS 19/4005, k. 50.

⁴⁰ Formularz dotyczący struktury rodziny SS, BAB, NS 19/3902, k. 33–34.

⁴¹ Rozkaz Heinricha Himmlera z 13 XII 1934 r., *ibidem*, k. 32.

⁴² Pismo Reichsführera SS Heinricha Himmlera do wszystkich SS-Führerów z 13 IX 1936 r., BAB, NS 19/3902, k. 84.

i ich rodzinom lepsze warunki do życia było tzw. opiekuńczo-charytatywne stowarzyszenie „Lebensborn e.V” (*Lebensborn eingetragener Verein*), w tłumaczeniu oznaczające „źródło życia”. Instytucja ta rozpoczęła swoją działalność w 1935 r., a jej celem było m.in. udzielanie wsparcia rodzinom wielodzietnym czy samotnym matkom. Warto jednak podkreślić, że pomoc obejmowała wyłącznie rody uznane za wartościowe pod względem rasowym i potomstwo w nich zrodzone, które zakwalifikowano jako przedstawiciele rasy aryjskiej⁴³. Tak naprawdę jednak kluczowa w działalności ośrodków Lebensborn była wspomniana pomoc samotnym matkom i wydaje się, że to właśnie ten czynnik legł u podstaw powstania tej organizacji w ogóle.

Kiedy w 1931 r., dzięki wymogom wynikającym z rozkazu o zaręczynach i małżeństwie, Himmler zyskał wgląd w pochodzenie członków budowanej przez niego wspólnoty rodów SS, mógł zaobserwować w dołączanych do wniosków drzewach genealogicznych znaczny odsetek dzieci pozamażeńskich. Rozważając nad tym problemem, Reichsführer doszedł do wniosku, że w żyłach tego nieślubnego potomstwa może płynąć aryjska krew, dlatego powinno się je potraktować z „germańską wielkodusznością”. Himmler był ponadto zdania, że nie należy nakładać prawnych czy moralnych restrykcji na relacje między mężczyznami a młodymi kobietami, ponieważ ich owocem może być „pełnowartościowe” potomstwo, którego Rzesza tak bardzo przecież potrzebuje⁴⁴. Te argumenty przyczyniły się do akceptacji dzieci pochodzących z pozamażeńskich związków, co z czasem stało się także częścią składową Himmlerowskiej strategii populacyjnej⁴⁵.

Powołane do życia ośrodki Lebensborn, którym oficjalnie przyświecały hasła opieki nad samotnymi matkami, w praktyce dawały niezamężnym kobietom możliwość urodzenia i wychowania dziecka SS-mana, z dala od krytycznych oczu nieprzychylnego środowiska. Zamysł Himmlera nie był jednak tak bezinteresowny, jak na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, ponieważ zanim przyjęto do placówki jakąkolwiek kobietę, według opisanych już standardów, sprawdzano jej „wartość rasową” i pochodzenie oraz

⁴³ Statut organizacji Lebensborn e.V. z 12 XII 1935 r. w wiadomości Reichsführera SS do SS-Führerów z 13 XII 1936 r. BAB, NS 2/276.

⁴⁴ P. Longerich, *Himmler. Buchalter śmierci*, przekł. S. Szymański, J. Skowroński, Warszawa 2014, s. 457.

⁴⁵ Mowa Heinricha Himmlera do oficerów policji w Szczecinie z 16 II 1939 r., BAB, NS 19/4006, k. 31.

pochodzenie ojca mającego się narodzić dziecka⁴⁶. W praktyce nie do końca chodziło zatem o to, by wesprzeć potrzebujące kobiety. Bardziej zasadne wydaje się stwierdzenie, że intencją Himmlera było odsianie wartościowego rasowo potomstwa⁴⁷. Jedynie „matki dobrej krwi” miały zagwarantowane lokum oraz opiekę nad dzieckiem i nią samą po jego urodzeniu⁴⁸. Na osobne podkreślenie zasługuje także fakt, że choć w teorii ośrodki Lebensborn były dostępne także dla kobiet zameźnych, to tak naprawdę zainteresowanie ekspertów rasowych Himmlera koncentrowało się przede wszystkim na samotnych matkach, którym gwarantowano utrzymanie całej sprawy w tajemnicy, możliwość dłuższego pobytu w domu tak przed urodzeniem dziecka, jak i po porodzie, a nawet pomoc w znalezieniu pracy kobietom aktywnym zawodowo⁴⁹. Funkcjonowanie ośrodków Lebensborn miało w założeniach Himmlera przynosić dwa pozytywne rezultaty: po pierwsze – skutecznie wpływać na obniżenie liczby dokonywanych aborcji, szacowanej na 600 000 przypadków rocznie⁵⁰, i po drugie – podnieść liczbę urodzeń dzieci wartościowych rasowo⁵¹. Według zachowanych danych do końca 1939 r. w placówkach Lebensborn przyszło na świat 1371 dzieci, z czego ponad połowa (53,5%) była dziećmi nieślubnymi. Matki pozostałych dzieci były żonami SS-manów bądź funkcjonariuszy policji⁵².

O tym, jak wielkie znaczenie dla Himmlera miała liczba potomstwa w rodzinach SS-manów, świadczą jego różnego rodzaju zabiegi i projekty pomocowe, mające na celu przezwyciężenie ewentualnych trudnych sytuacji życiowych. Za jego decyzją od 1937 r. rodziny członków SS liczące pięcioro lub więcej dzieci otrzymywały jednorazowo lub miesięcznie zapomogi w wysokości od 20 do 50 marek⁵³. Program socjalny zakładał także wsparcie par niemających potomstwa. Sam Himmler zalecał zresztą, by małżeństwa,

⁴⁶ W dokumentacji placówek Lebensborn oficjalnie posługiwano się terminem „matki dobrej krwi” (*Mütter guten Blutes*). Sprawozdanie z dwóch lat działalności Lebensbornów, BAB, NS 19/1669, k. 118.

⁴⁷ Statut organizacji Lebensborn e.V. z 12 XII 1935 r. w wiadomości Reichsführera SS do SS-Führerów z 13 XII 1936 r., BAB, NS 2/276.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ G. Lilienthal, *Der „Lebensborn e.V.“. Ein Instrument nationalsozialistischer Rassenpolitik*, Stuttgart–New York 1985, s. 40–41.

⁵⁰ R. Hrabar, *„Lebensborn” czyli źródło życia*, Katowice 1975, s. 37.

⁵¹ I. Heinemann, *op. cit.*, s. 94.

⁵² D. Schmitz-Köster, *W imię rasy. Dzieci dla Führera – mity i rzeczywistość*, przekł. R. Wojnakowski, Warszawa 2000, s. 39.

⁵³ G. Lilienthal, *op. cit.*, s. 44–45.

które w wyniku niefortunnych okoliczności nie mogły mieć własnego potomstwa, decydowały się na adopcję dzieci „cennych pod względem rasowym i genetycznym” oraz kształciły je w duchu narodowego socjalizmu, zapewniając im edukację odpowiednią do ich umiejętności⁵⁴. Z tego właśnie względu bezdzietnym parom dawano możliwość adopcji dziecka „dobrej rasy” spośród wychowanków przebywających w ośrodkach Lebensborn⁵⁵. Trzeba jednak w tym miejscu podkreślić, że nie było to łatwe do zrealizowania rozwiązanie chociażby z uwagi na to, że do września 1939 r. wyłącznie 20 z 830 niezamężnych matek rodzących w ośrodkach Lebensbornu oświadczyło gotowość do oddania swojego dziecka do adopcji⁵⁶.

Kryteria budowy rasowej elity narodu: czy przestrzegano wytycznych?

Biorąc pod uwagę opisane kryteria rekrutacji przyszłych SS-manów, narzucony im rozkaz o zaręczynach i małżeństwie, w myśl którego musieli ubiegać się o zgodę na ślub, a nawet dość dokładne oczekiwania względem liczby posiadanych przez nich dzieci, pojawia się zasadne pytanie o to, czy w obliczu tak wielu wymogów rzeczywiście przestrzegano wszystkich ustanowionych przez Himmlera zasad? W pierwszej kolejności warto pochylić się nad oczekiwaniami stawianymi przyszłym członkom SS i tutaj jasno trzeba stwierdzić, że względem SS-manów niższego szczebla Himmler bezwzględnie trzymał się opracowanych wytycznych. Nieco inaczej sytuacja wyglądała w przypadku oficerów wyższych stopni, co do których Reichsführerowi SS zdarzało się być dużo bardziej pobłażliwym i wbrew ostrzeżeniom o wykluczeniu z SS nadal pozostawiać ich w organizacji, choć pod pewnymi warunkami. Najlepszym przykładem jest tu SS-Standartenführera Friedricha Englera-Füßlina, w rodzinie którego odkryto żydowskiego członka. Himmler osobiście zapoznał się z dokumentacją na temat pochodzenia rodzowego swojego SS-mana, a po jej przeanalizowaniu zaproponował

⁵⁴ Pismo Reichsführera SS Heinricha Himmlera do wszystkich SS-Führerów z 13 IX 1936 r., BAB, NS 19/3902, k. 84.

⁵⁵ I. Heinemann, *op. cit.*, s. 94.

⁵⁶ D. Schmitz-Köster, *op. cit.*, s. 40. W sprawozdaniach z działalności placówek Lebensborn pojawiały się adnotacje, że adopcja dzieci, mimo licznych próśb ze strony bezdzietnych rodzin, zdarza się rzadko, co odczytywano jako dobrą postawę matek, które nie chcą stracić swojego dziecka. Por. Sprawozdanie z dwóch lat działalności Lebensbornów, BAB, NS 19/1669, k. 125.

rozwiązanie, w myśl którego Engler-Füßlin i jego żona mogli pozostać w szeregach SS, ale tylko i wyłącznie po zadeklarowaniu, że z tego związku nie będzie już więcej potomstwa. Względem wcześniejszych dzieci pochodzących z tego małżeństwa Reichsführer SS jasno stwierdzał, że żadne z nich nigdy nie zostanie przyjęte do SS. Friedrich Engler-Füßlin został ponadto zobowiązany do zachowania całej sprawy w tajemnicy, co zapewne wynikało z tego, że Himmler nie chciał, by w środowisku SS-manów rozeszła się wiadomość, iż nie wykluczył jednego z nich mimo żydowskiego pochodzenia⁵⁷.

Ochotników na SS-manów nie odstraszyły także ani restrykcyjne kryteria przyjęcia, ani dość długi i skomplikowany proces rekrutacji. W ciągu dziesięciu lat, jakie upłynęły od przejęcia Schutzstaffel przez Himmlera, organizacja zanotowała gwałtowny, blisko tysięczny (!) wzrost liczby członków. Stan liczbowy SS w poszczególnych latach jej rozwoju przedstawia poniższa tabela.

Tabela

Rozwój SS od jej powstania do 31 grudnia 1939 r.

Data	Liczba członków SS
9 XI 1925, powstanie SS	8
31 XII 1925	100
6 I 1929, Heinrich Himmler Reichsführerem SS	280
31 XII 1929	1 000
31 XII 1930	2 727
31 XII 1931	14 964
13 IV 1932, zakaz działalności SS	25 000
14 VI 1932, zniesienie zakazu	41 000
31 XII 1932	52 048
30 I 1933, dzień przejęcia władzy przez NSDAP	52 174

⁵⁷ *Reichsführer!... Briefe an und von Himmler*, Hrsg. H. Heiber, Stuttgart 1968, s. 52 (list nr 27).

Data	Liczba członków SS
30 VI 1933	113 094
31 XII 1933	209 014
30 VI 1934	221 025
31 XII 1934	196 075
31 XII 1935	199 915
31 XII 1936	200 129
31 XII 1937	208 364
31 XII 1938	238 159
31 XII 1939, razem z Waffen-SS	258 456

Źródło: opracowano na podstawie Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Persönlicher Stab Reichsführer SS, NS 19/2097, k. 79–80.

Zmiany wprowadzone przez Himmlera w istocie zatem spowodowały, że jego SS nie tylko stopniowo stawała się elitarną organizacją, lecz także w pełni zaczęła zasługiwać na przypisywane jej określenie „państwo w państwie”⁵⁸. Wiemy już zatem, jak restrykcyjne wymogi Reichsführera wpłynęły na kształt i liczebność organizacji, oraz w jakim stopniu były one przestrzegane względem samych SS-manów. Dlatego warto w tym miejscu zadać pytanie także o to, czy równie gorliwie stosowano się do zapisów zawartych w rozkazie o zaręczynach i małżeństwie. Jak można było przewidzieć, do ślubów dochodziło nawet mimo odrzucenia wniosku przez Urząd Rasy i Osadnictwa. W takich sytuacjach był to dla SS-mana koniec kariery politycznej, ponieważ Himmler uważał, że nieprzestrzeganie rozkazu o zaręczynach i małżeństwie godzi nie tylko w jego wizję czystego rasowo społeczeństwa, lecz winno być także uznane za pogwałcenie cnót SS, pośród których „bezwarunkowe posłuszeństwo” zajmowało jedną z najwyższych pozycji⁵⁹.

⁵⁸ A. Eden, *Pamiętniki 1923–1938*, t. I (*W obliczu dyktatorów*), przekł. J. Meystowicz, Warszawa 1970, s. 43.

⁵⁹ H. Himmler, *Die Schutzstaffel als antibolschewistische Kampforganisation...*, s. 23.

Biorąc pod uwagę perspektywę kandydatów do SS, należy stwierdzić, że spełnienie wymogów rozkazu Reichsfürera było przez nich postrzegane jako swego rodzaju prestiż, ponieważ dawało im przynależność do grupy uważanej za społeczną elitę. Wpisanie małżonków do księgi rodowej SS, które następowało po spełnieniu wszystkich wymogów i stwierdzeniu szlacheckiego, aryjskiego pochodzenia, było jakby wynagrodzeniem długotrwałego i wymagającego znacznego nakładu finansowego (koszty związane ze zdobyciem wszystkich oczekiwanych zaświadczeń) procesu. W niektórych wypadkach, zwłaszcza gdy wybuchła wojna i Urząd Rasy musiał pracować na zwiększonych obrotach, wydawano tymczasowe pozwolenia na zawarcie małżeństwa, jednak mimo to narzeczeni byli zobowiązani do dostarczenia odpowiednich dokumentów, gdy tylko będzie to możliwe. Z kolei parom, których czystość rasowa nie została udowodniona (np. ze względu na luki w drzewie genealogicznym), odmawiano wpisania do księgi rodów SS⁶⁰.

Podobnie jak w przypadku rekrutacji SS-manów, również w odniesieniu do rozkazu o zaręczynach i małżeństwie zachodziły odstępstwa od ustalonych norm. Sprawy niejednoznaczne i trudne trafiały na biurko Himmlera, któremu zdarzało się godzić na pewnego rodzaju ustępstwa, choć warto podkreślić, że jego postawa nie była taka sama względem mężczyzn i kobiet, zwłaszcza gdy w grę wchodziło wydanie zgody na małżeństwo mimo wykazanego w badaniach genealogicznych żydowskiego przodka. Himmler był przekonany, że mężczyzna, jako żołnierz, może wykazać się w walce i w ten sposób udowodnić swoje aryjskie pochodzenie. Kobieta, w jego opinii, nie miała takich możliwości, dlatego w przypadku jej drzewa genealogicznego wszystko musiało być bez zarzutu, ponieważ była to jedyna możliwość, aby przekazać dobrą, aryjską krew kolejnym pokoleniom. Ta argumentacja stała się przyczyną bardziej surowego traktowania kandydatek na żony członków SS. Odzwierciedleniem zastosowania tych wytycznych w praktyce była sytuacja SS-Obersturmführera Mayra. Mayr ożenił się w 1931 r., ale wniosek o wyrażenie zgody na to małżeństwo złożył już po fakcie. Tymczasem badania rodowe wykazały żydowskiego przodka drzewie genealogicznym żony Mayra – Sigrid Magnussen, co oczywiście postawiło pod znakiem zapytania przynależność SS-mana do Schutzstaffel. Sprawę przeanalizował sam Himmler, który os-

⁶⁰ Por. G. Schwarz, *op. cit.*, s. 60.

tatecznie doszedł do wniosku, że w drodze wyjątku nie wykluczy Mayra z SS, ale musi się on zobowiązać, że nie spłodzi ze swoją żoną kolejnych dzieci. Jeśli chodzi o posiadaną już przez Mayrów trójkę potomstwa, to Reichsführer SS stanowczo zaznaczył, że żadne z nich nigdy nie otrzyma zgody na małżeństwo z członkiem SS⁶¹.

Wydaje się, że wojenne realia w żaden sposób nie wpłynęły na odejście od kryteriów selekcji przyszłych członków SS i kandydatek na ich żony, ponieważ rozkaz o zaręczynach i małżeństwie obowiązywał także w tamtym okresie. Sam Himmler, mimo nadmiaru obowiązków wynikających z coraz liczniejszych funkcji, jakie sprawował w narodowosocjalistycznym państwie, do końca wojny osobiście podejmował decyzje względem wniosków pozostawiających wątpliwości. Według zachowanych danych do 31 grudnia 1939 r. Reichsführer przestudiował 13 788 wniosków dowódców (Führerów), ocenił pozytywnie wybór żony i udzielił zgodny na małżeństwo. Statystycznie rzecz ujmując, daje to 164 wnioski na miesiąc, licząc od momentu wydania zarządzenia. Nie jest jednak wiadome, jak duża była ogólna liczba wniosków ze Sztabu Osobistego, które ponadto rozpatrzył, ani też ile wniosków w sumie przeczytał, zaakceptował lub odrzucił⁶². Według danych zaprezentowanych przez samego Himmlera w lutym 1937 r., w ostatnich dwóch latach do Urzędu rasowego miało wpłynąć 1700 do 2000 wniosków o zawarcie małżeństwa. Dziennie wydawano trzy–cztery takie zezwolenia, co w wymiarze miesięcznym stanowiło blisko 100, a rocznym prawie 1000 pozytywnie zaopiniowanych wniosków o zgodę na zawarcie związku małżeńskiego⁶³.

W czasie wojny na biurko Himmlera w dalszym ciągu trafiały te sprawy SS-manów, względem których, jak w przypadku Obersturmführera Mayra, to właśnie jego decyzja była wiążąca. W grudniu 1943 r. SS-Obergruppenführer Richard Hildebrandt, pełniący wówczas funkcję zwierzchnika Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS, zgłosił się do Reichsführera z zapytaniem dotyczącym trzech SS-manów. Rzecz dotyczyła wyników badań genealogicznych, które jednoznacznie wykazały, że owi trzej SS-mani mieli tego samego, żydowskiego przodka, urodzonego w 1685 r. Hildebrandt zdawał

⁶¹ *Reichsführer!...*, s. 66 (list nr 50).

⁶² Por. G. Schwarz, *op. cit.*, s. 52.

⁶³ Mowa Heinricha Himmlera przed Gruppenführerami w Tölz z 18 II 1937 r., BAB, NS 19/4004, k. 96–97.

sobie sprawę, że to odkrycie jednoznacznie przekreśla SS-manów z dalszej bytności w szeregach SS, jednak w liście do Himmlera pozwolił sobie wyrazić wątpliwość wobec konieczności usunięcia wskazanych mężczyzn z SS, stwierdzając, że mimo wszystko robią oni „dobre wrażenie” pod kątem rasy. W jego ocenie w wyglądzie zewnętrznym tych SS-manów nie dało się stwierdzić żydowskiej krwi, a na ich korzyść miały także przemawiać załączone rekomendacje: SS-Obergruppenführer przedstawił Himmlerowi rzeczonych mężczyzn jako sprawdzonych w boju i wyróżniających się licznymi odznaczeniami członków SS⁶⁴.

Przedłożona Himmlerowi przez Hildebranta sprawa pokazuje, jak wielkie znaczenie dla Reichsführera miała kultywowana przez niego na gruncie SS czystość krwi. W odpowiedzi wystosowanej do swojego zwierzchnika Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa co prawda wyraził zgodę na zawarcie związków małżeńskich przez ubiegających się o to SS-manów, ale też jednoznacznie zaznaczył, że każdy z nich czyni to na własną odpowiedzialność. Poza tym, mimo bardzo pozytywnych opinii Hildebranta, Himmler wyraził swoje wątpliwości względem dalszej bytności owych mężczyzn w szeregach SS, jednocześnie dodając, że dzieci z tych trzech małżeństw już na zawsze będą miały zamkniętą drogę do SS i do wspólnoty rodów SS. Powagę sytuacji podkreślał fakt, że Reichsführer chciał wrócić do sprawy rzeczonych SS-manów po wojnie i jeszcze raz przyjrzeć się wszystkim opisanym okolicznościom, co wydaje się sugerować, że jego decyzja nie była ostateczna, a wpływ na jej dość łagodny charakter mogły mieć realia wojenne i zaangażowanie SS-manów na polu walki⁶⁵.

Na osobne podkreślenie zasługuje także fakt, że mimo trudnej sytuacji na froncie i wyraźnych braków w szeregach niemieckiej armii, Himmler nie był w stanie zrezygnować z zasad czystości rasowej i planu kontrolowanego rozmnażania elitarnego zakonu⁶⁶. Przy okazji listu Hildebranta i opisywanej sprawy trzech SS-manów pojawiły się sugestie, których realizacja mogłaby znacznie uprościć proces wstępowania w szeregi SS. Do wysłanej Himmlerowi dokumentacji Hildebrant dołączył bowiem projekt Brunona Kurta Schultza – eksperta w zakresie nauk rasowych i genetyki

⁶⁴ *Reichsführer!...*, s. 245–246 (list nr 288a).

⁶⁵ *Ibidem*, s. 246 (list nr 288b).

⁶⁶ H. Himmler, *Heinrich Himmler Geheimreden...*, s. 61.

człowieka działającego na rzecz RuSHA, dotyczący pomysłu ograniczenia wykazu przodków do sześciu pokoleń wstecz i zmodyfikowania sposobu podejmowania decyzji w zakresie wykluczania, bądź nie, danej osoby z SS. Schultz był zdania, że żydowskie korzenie SS-manów, na jakie ewentualnie komisja rasowa mogła natknąć się w trakcie rekonstrukcji ich drzewa genealogicznego, nie powinny od razu decydować o wykluczeniu danego mężczyzny z szeregów Schutzstaffel. W jego ocenie w każdym tego typu przypadku należałoby poddać wskazaną osobę ocenie rasowej, przez co zapewne rozumiał ocenę wyglądu zewnętrznego, oraz ocenie charakterologicznej, za którą mieliby odpowiadać przełożeni i poręczyciele. Schultz zakończył swój wywód stwierdzeniem, że gdyby przeprowadzona w ten sposób weryfikacja nie wykazała już żadnych żydowskich cech u rzeczzonego SS-mana, to świadczyłoby to o tym, że żydowskość została najprawdopodobniej wyeliminowana⁶⁷.

Propozycja Brunona Schultza jest w kontekście niniejszych rozważań niezwykle ważna, ponieważ reakcja Himmlera na jego sugestie zdaje się potwierdzać konsekwencję i upór, z jakimi Reichsführer SS podchodził do realizacji swojego planu o narodzie doskonałym. Odpowiedź Himmlera na opisany projekt wyrażała oburzenie i nie pozostawiała złudzeń co do faktu, że nawet w realiach wojennych nie zamierzał on rezygnować z wymogów nałożonych na swoją SS, zwłaszcza w kontekście czystości rasowej. Odpowiadając na sugestie Schultza, Himmler z irytacją stwierdzał, że jeden z jego ekspertów rasowych podchodzi zbyt swobodnie do kwestii dziedziczenia: „Za pomocą takiego samego uzasadnienia, jakiego on używa, by powiedzieć, że w trzecim pokoleniu nie trzeba się już liczyć z istnieniem choćby jednego chromosomu pochodzącego od Żyda, można wykazać, że tak samo zniknęły chromosomy wszystkich innych przodków. W takim razie muszę postawić pytanie: skąd człowiek w ogóle bierze materiał genetyczny, skoro w trzecim pokoleniu nie istnieją już chromosomy jego przodków?”⁶⁸. Himmler nie tylko skrytykował przedłożone mu do wglądu koncepcje, lecz także stwierdził, że opinie Schultza jednoznacznie wskazują, iż nie nadaje się on na szefa Urzędu Rasowego. Takie podejście do sprawy nie mogło jednak dziwić, ponieważ przyznanie Schultzowi racji byłoby zaprzeczeniem wszystkich wcześniejszych

⁶⁷ *Reichsführer!...*, s. 245–246 (list nr 288a).

⁶⁸ *Ibidem*, s. 247 (list nr 288b).

wytycznych Reichsführera SS. Nie mogło być zatem jego zgody na poluzowanie obostrzeń Himmlerowskiej organizacji, dlatego rozkaz o zaręczynach i małżeństwie obowiązywał do końca wojny w niezminionej formie.

Czy założenia projektu wspólnoty rodów SS przyniosły rezultaty?

Biorąc pod uwagę niezwyklej konsekwencję Himmlera względem czystości rasowej członków SS, pojawia się pytanie o to, w jakim stopniu udało się zrealizować cel, jakim było wybudowanie wspólnoty rodów SS. Warto w tym miejscu jeszcze raz odwołać się do tabeli zaprezentowanej w niniejszym artykule. Zgodnie z zawartymi w niej danymi liczba członków SS pod koniec 1939 r. wynosiła blisko 260 000 osób. Według założeń Himmlera liczba ta powinna odzwierciedlać nie tylko pojedynczych SS-manów, lecz także stanowić o rasowo wyselekcjonowanych rodzinach, które miały składać się na jego wspólnotę rodów. Gdyby zatem obok każdego SS-mana w tabeli stała jego żona, moglibyśmy mówić o czystych rasowo rodach obojga małżonków, którzy będą przekazywali najbardziej wartościowe geny kolejnym pokoleniom Niemców. W konkluzji końcowej należałoby zatem uznać plan Himmlera za pomyślnie zrealizowany. W rzeczywistości sprawa ta wyglądała jednak zupełnie inaczej. Choć nie dysponujemy pełnymi statystykami mogącymi odzwierciedlać procent żonatych SS-manów w poszczególnych latach wojny⁶⁹ czy dzietność ich związków, to według danych sporządzonych na dzień 1 stycznia 1939 r. z ogólnej liczby członków SS żonatych było wówczas dokładnie 93 093, co stanowiło raptem 39% ogółu⁷⁰.

Wybuch wojny i zaangażowanie SS-manów na frontach wymusiły położenie akcentów na innych sprawach niż plany prywatne. W zbiorze dokumentów należących do zespołu Prywatnego Sztabu Reichsführera SS znajdują się dane dotyczące np. małżeństw zawartych przez SS-manów od 1941 r. do 10 października 1942 r.⁷¹, które uwzględniają małżeństwa, jak napisano w treści dokumentu,

⁶⁹ P. Longerich, *op. cit.*, s. 468.

⁷⁰ Małżeństwa i łączna liczba dzieci w SS, stan na 1 I 1939 r. i 31 XII 1939 r., BAB, NS 19/577, k. 39.

⁷¹ Tytuł dokumentu brzmi co prawda *SS-Heiraten 1941*, co mogłoby sugerować, że chodzi wyłącznie o związki małżeńskie zawarte przez SS-manów w 1941 r., jednak z krótkiego opisu przygotowanego do przedstawionych danych wynika, że przedłożone liczby obejmują okres od 1941 r. do 10 X 1942 r.

zawarte przez SS-manów żyjących wcześniej w pojedynkę, będących rozwodnikami lub wdowcami. Widniejąca w podsumowaniu suma wskazuje na 2457 takich osób, głównie między 20 a 35 rokiem życia⁷². Biorąc pod uwagę fakt, że pod koniec grudnia 1942 r. liczba członków SS wynosiła 220 000 osób⁷³, wskazany w badaniach wynik stanowi o zaledwie od 1 do 1,5% przyrostu ślubów w badanym okresie, a wypada zaznaczyć, że mówimy o sytuacji obejmującej aż 22 miesiące. Jeśli zatem, jak oszacowano wcześniej, na początku 1939 r. 39% członków SS było żonatych, to podczas wojny sytuacja ta w żaden sposób się nie poprawiła.

Himmler nie pozostawał bezczynny wobec niezadowolających go danych i, podobnie jak w pozostawiających wątpliwości przypadkach kandydatów do SS, postanowił osobiście interweniować w kwestii bezżennego stanu swoich SS-manów. Doskonałym na to przykładem jest list osobistego doradcy Himmlera – SS-Standartenführera Rudolfa Brandta z 22 listopada 1943 r., w którym Brandt przekazuje rozczarowanie Reichsführera wobec zachowania 44-letniego SS-Hauptsturmführera Franza Schwarza, niebędącego do tej pory w związku małżeńskim. Warto podkreślić, że w rzeczonym liście pojawiła się także adnotacja, w której grożono SS-manowi wydaleniem z SS, jeśli nie ożeni się do końca wojny⁷⁴. Problem zawierania związków małżeńskich przez SS-manów najwyraźniej musiał się pogłębić, ponieważ z czasem zaczęto postępować z niezonałymi członkami SS analogicznie jak w sytuacji Franza Schwarza. Na polecenie Himmlera w czerwcu 1944 r. za pośrednictwem jego Sztabu Osobistego zaczęto pytać wszystkich niebędących w związkach małżeńskich dowódców i oficerów o to, „co dotychczas zrobili, żeby w najbliższym czasie zakończyć swój bezżenny stan, albo co zamierzają zrobić w tej sprawie w przyszłości”⁷⁵.

W zbliżony sposób wyglądała także kwestia rodzących się dzieci, o które z wielką gorliwością dopominał się Himmler. Przypomnijmy,

⁷² Sprawozdanie Inspektora Statystyk na temat małżeństw zawartych przez SS-manów w okresie od 1941 r. do 10 X 1942 r., BAB, NS 19/2101, k. 3.

⁷³ Statystyki przedstawiające rozwój SS do 1 I 1943 r. BAB, NS 19/2097, k. 80. Rzecz jasna w tym miejscu mowa jest tylko o członkach Allgemeine-SS, liczba ta po uwzględnieniu Waffen-SS byłaby dużo większa, jednak ze względu na charakter tej drugiej organizacji musi być ona rozpatrywana w oderwaniu od właściwej SS Himmlera (dla Waffen-SS prowadzono zresztą odrębne statystyki rozrastania się organizacji czy ślubów jej członków).

⁷⁴ *Reichsführer!...*, s. 239 (list nr 277).

⁷⁵ *Ibidem*, s. 297 (list nr 366).

że Reichsführer SS przed wojną wyrażał pogląd, że dobre, zdrowe małżeństwo powinno mieć przynajmniej czwórkę potomstwa⁷⁶. Tymczasem według zachowanych danych na dzień 1 stycznia 1939 r. we wszystkich małżeństwach SS-manów było łącznie zaledwie 106 270 dzieci, co w praktyce oznacza, że tylko nieliczne z małżeństw wchodzących w skład wspólnoty rodów SS miały więcej niż jedno dziecko⁷⁷. Wojna dodatkowo pogorszyła sytuację, przez co sam Himmler doszedł do wniosku, że sprawa jest dużo bardziej niepokojąca, niż sądził na początku. Jako Reichsführer uważnie śledził statystyki obrazujące liczbę poległych w boju, obok których, na specjalne życzenie Himmlera, prezentowano także liczbę osieroconych przez SS-manów dzieci. W jednym z takich wykazów, obrazujących straty po bitwie o Krecę z maja 1941 r.⁷⁸, Inspektor do Spraw Statystyk (*Der Inspektuer für Statistik*) donosił Himmlerowi, że 98 poległych w tej operacji SS-manów miało łącznie zaledwie 20 dzieci, przy czym dwójka z tego potomstwa pochodziła ze związków pozamałżeńskich⁷⁹. Jak wynika z dalszej korespondencji, bliższe przyjrzenie się sprawie wykazało, że owa 20 dzieci to potomstwo zaledwie 14 spośród 98 poległych SS-manów. Dla Himmlera wiadomości te złożyły się na niezwykle istotny wniosek: 84 jego SS-manów wyjechało na wojnę i zginęło na froncie, nie przekazując kolejnym pokoleniom, jak określał to Reichsführer, „najlepszej i najodważniejszej niemieckiej krwi!”⁸⁰.

Niesatysfakcjonujący stan przyrostu naturalnego w realiach wojennych także nie pozostał bez odzewu Himmlera, który w czerwcu 1942 r. wprost mówił o tym, że liczba rodzących się dzieci nawet

⁷⁶ Pismo Reichsführera SS Heinricha Himmlera do wszystkich SS-Führerów z 13 IX 1936 r., BAB, NS 19/3902, k. 84.

⁷⁷ Małżeństwa i łączna liczba dzieci w SS, stan na 1 I 1939 r. i 31 XII 1939 r., BAB, NS 19/577, k. 39.

⁷⁸ Operacja „Merkur” na Krecie była pierwszą w historii całkowicie powietrznodesantową operacją wojskową. Jedenastodniowa kampania zakończyła się zwycięstwem Niemców, a alianckie siły zostały zniszczone lub zmuszone do ewakuacji. Por. R.M. Citino, *Zagłada Wehrmachtu. Kampanie 1942 roku*, Oświęcim 2019, s. 27.

⁷⁹ Tajne sprawozdanie Inspektora Statystyk na temat operacji na Krecie w 1941 r. BAB, NS 19/2109, k. 7 (na dokumencie nie widnieje data jego sporządzenia, z odrębnych notatek Himmlera wynika jednak, że Reichsführer SS zapoznał się z nim 13 VIII 1943 r.).

⁸⁰ „Nur 14 Männer haben ihr Blut weitergegeben (davon 2 Kinder erst nachträglich geboren), 84 sind ohne Nachkommen geblieben! Dabei handelt es sich um das wagenutigste beste deutsche Blut!”. *Ibidem*.

w połowie nie pokrywa liczby tych, którzy zginęli na froncie. Reichsführer SS stwierdzał ponadto, że jego zdaniem zbyt mała dzietność w małżeństwach tych SS-manów była dla SS stratą bardziej dotkliwą niż śmierć tych ludzi⁸¹. Brak potomstwa stanowił dla Himmlera element, który w najbardziej negatywny sposób wpływał na realizację jego planu o rasowej elicie narodu, dlatego tak jak wcześniej postulował konieczność posiadania przynajmniej czwórki potomstwa w małżeństwach SS-manów, tak w trakcie wojny pojawiła się konstatacja, że w miarę możliwości rodzina powinna mieć czterech synów⁸². Szczególne zainteresowanie na tej płaszczyźnie zdają się potwierdzać przygotowane na jego polecenie dokumenty, w których poza przedstawieniem ogólnej liczby narodzin dokonywano także podziału na liczbę narodzin męskich i żeńskich⁸³. Poza tym Urząd do Spraw Statystyk przygotowywał dla Himmlera także specjalne raporty, w których przedstawiano informacje na temat tego, w jakim czasie po zawarciu małżeństwa para doczekała się potomstwa (według kategorii dostępnych w tych zestawieniach: krótko po zawarciu małżeństwa, w pierwszym roku małżeństwa, w drugim roku małżeństwa itd.)⁸⁴. W przypadku par, które nie mogły mieć dzieci, Himmler ingerował osobiście, zalecając danemu małżeństwu konsultację ze specjalistą, który zajmował się tego typu przypadkami⁸⁵.

Szukanie rozwiązań dodatkowych – koncepcja dwużeństwa

Himmlerowski projekt stworzenia elitarnego pod kątem rasowym społeczeństwa opierał się na dwóch zasadniczych działaniach: oddzieleniu najbardziej wartościowych pod względem genetycznym jednostek, a następnie skłonieniu ich do dalszego pomnażania genów. Wydaje się, że Reichsführer bardzo szybko zdał sobie sprawę z tego, że o ile rekrutacja kandydatów do SS zdaje się przebiegać w sposób pomyślny, o tyle skłonienie ich do posiadania określonej liczby potomstwa niekoniecznie przynosi zadowalające rezultaty.

⁸¹ „Ein furchtbarer Verlust, viel furchtbarer als der Tod der Männer allein”. Przemówienie Heinricha Himmlera do korpusu dowódczego SS Division „Das Reich” z 19 VI 1942 r., BAB, NS 19/2571, k. 114.

⁸² *Reichsführer!...*, s. 196 (list nr 217).

⁸³ Pismo Inspektora do Spraw Statystyk do Reichsführera SS w sprawie płci rodzących się dzieci z 18 IX 1942 r., BAB, NS 19/472, k. 2–3.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 4–6.

⁸⁵ *Reichsführer!...*, s. 192 (list nr 210).

Mając to na uwadze, próbował wdrożyć różnego rodzaju rozwiązania dodatkowe, wpływające na zwiększenie liczby dzieci we wspólnocie rodów SS. Jednym z nich były opisane placówki Lebensborn, które miały zapewniać opiekę nieślubnym dzieciom o wartościowych cechach rasowych czy umożliwiać bezdzietnym małżeństwom SS adopcję. Z kolei całkowicie nowym projektem w odniesieniu do zasad funkcjonowania SS stało się podczas II wojny światowej postulowane przez Himmlera tzw. dwużeństwo (*Doppelehe*), czyli prawo do drugiego, równoległego małżeństwa⁸⁶.

Projekt dwużeństwa, choć jeszcze nienazwany i nierozwinięty koncepcyjnie, po raz pierwszy pojawił się w wypowiedziach Himmlera na początku wojny wraz z wprowadzeniem tzw. rozkazu płodzenia dzieci (*Kinderzeugungsbefehl*) z 28 października 1939 r. Reichsführer zachęcał wówczas swoich SS-manów do posiadania jak największej liczby potomstwa, także nieślubnego, dając jednocześnie gwarancję „niemieckim kobietom i dziewczętom dobrej krwi”, że „także poza małżeństwem mogą mieć zaszczytne zadanie”⁸⁷. *Kinderzeugungsbefehl* stanowił wówczas o akceptacji dla związków pozamałżeńskich, jednak w praktyce było to wyłącznie doraźne rozwiązanie problemu niedostatecznego przyrostu naturalnego. „Rozkaz płodzenia dzieci” nie był także tożsamy z późniejszą koncepcją *Doppelehe*. Prawo do drugiego małżeństwa, zdaniem Reichsführera SS, miało przysługiwać wyłącznie wybranym, zasłużonym w swej pracy SS-manom.

Odzwierciedleniem Himmlerowskich rozważań na temat idei dwużeństwa jest dziś relacja Felixa Kerstena, prywatnego masażysty Reichsführera SS, który pod datą 4 maja 1943 r. zanotował usłyszane z ust Himmlera poglądy na monogamię i prawo małżeńskie. Zdaniem Reichsführera trwałe związanie z jednym partnerem było wymysłem Kościoła katolickiego, a prawo małżeńskie w obowiązującej formule także budzi wątpliwości⁸⁸. Krytykując

⁸⁶ Gudrun Schwarz w pracy poświęconej kobietom w przywódczych kręgach narodowego socjalizmu na określenie dwużeństwa używa niemieckiego terminu *Friedelehe*. Por. G. Schwarz, *Żony SS-manów. Kobiety w elitarnych kręgach III Rzeszy*, przekł. B. Nowacki, Warszawa 2016, s. 114. Tymczasem w relacji Felixa Kerstena, który na temat dwużeństwa rozmawiał z samym Himmlerem, o czym wspomina także Schwarz, pojawia się termin *Doppelehe*. W niniejszym artykule zdecydowano się na stosowanie drugiego ze wskazanych terminów, przedkładając język źródeł nad narrację historyczną.

⁸⁷ H. Himmler, *Heinrich Himmler Geheimreden...*, s. 116–125.

⁸⁸ F. Kersten, *op. cit.*, s. 223.

monogamię, Himmler powoływał się na liczne argumenty, twierdząc m.in., że jest nie do przyjęcia, by normalny mężczyzna spędził całe życie tylko z jedną kobietą, albowiem negatywnym skutkiem takiego stanu rzeczy będzie jego niewierność, a co za tym idzie – dążność do ukrywania drugiego związku, co uczyni z niego hipokrytę. Konsekwencją tego typu zachowania męża miały być spory w małżeństwie, które z czasem mogły przerodzić się w negatywne uczucia między partnerami. Obojętność czy niechęć małżonków zdaniem Himmlera mogły powodować brak pożycia, a w dalszej perspektywie niewydawanie na świat potomstwa. Himmler podkreślał jednak, że nawet mimo tego typu problemów w małżeństwie mężczyźnie trudno będzie zdecydować się na płodzenie dzieci z inną kobietą, „z którą ma tak zwany romans”, ponieważ każdy SS-man w tego typu sytuacji będzie obawiał się społecznego ostracyzmu i pogardy względem jego wartości moralnych⁸⁹. Koncepcja dwużeństwa miała zarówno rozwiązywać problemy pożycia małżeńskiego, jak i formalnie rozwiązywać ewentualne wątpliwości obyczajowe. Himmler chciał bowiem legalizować drugi, równoległy związek, by pozbawić w ten sposób swoich SS-manów poczucia wstydu i awersji społecznej.

Warto w tym miejscu nadmienić, że w zamyśle Himmlera dwużeństwo wcale nie oznaczało całkowitego przyzwolenia na związki pozamałżeńskie, ani też nie miało być dostępne dla wszystkich SS-manów. Prawo do zawarcia drugiego małżeństwa mieli otrzymać bohaterowie wojenni, odznaczeni niemieckim krzyżem w złocie oraz kawalerowie Krzyża Rycerskiego. W dalszej kolejności tym przywilejem chciano objąć kawalerów Krzyża Żelaznego I klasy oraz żołnierzy odznaczonych srebrną kłamrą *Nahkampfspange*⁹⁰. Wymienione regulacje wynikały z tego, że w ocenie Himmlera idea dwużeństwa winna być traktowana jako wyróżnienie, dedykowane tym SS-manom, którzy udowodnili w walce swoje najlepsze cechy bojowe. Reichsführer był zdania, że Trzecia Rzesza powinna wówczas sobie życzyć, by to właśnie tacy żołnierze płodzili jak najwięcej

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ Najwyższa niemiecka nagroda wojskowa ustanowiona podczas II wojny światowej dla piechoty, nadawana żołnierzom w uznaniu zasług za walkę w oddziałach uderzeniowych, walkę w okopach czy zwarte szturmowanie pozycji. Por. K.G. Klietmann, *Auszeichnungen des Deutschen Reiches 1936–1945. Eine Dokumentation ziviler und militärischer Verdienst- und Ehrenzeichen*, Stuttgart 2004, s. 103.

potomstwa, co zagwarantowałyby przekazywanie najbardziej pożądanym przez narodowych socjalistów, z Himmlerem na czele, cech genetycznych kolejnym pokoleniom⁹¹. Koncepcja *Doppelehe* była zatem w teorii konstruowana jako nagroda dla spełniających określone kryteria, wyróżniających się SS-manów, choć zasadniczo chodziło o zwiększenie dzietności w środowisku SS.

Jeśli chodzi o praktyczną realizację koncepcji dwużeństwa, to należy w tym miejscu jasno zaznaczyć, że nie było ono projektem, który w zamyśle Himmlera, tak jak to było w przypadku rozkazu o zaręczynach i małżeństwie, chciano uregulować pod kątem formalnym podczas wojny. Zdając sobie sprawę, że oficjalna zgodna na drugie związki SS-manów mogłaby wzbudzić szok i niechęć społeczeństwa, zwłaszcza kobiet, Reichsführer SS pozostawił ów zamiysł wyłącznie w sferze rozważań. Co istotne – z wypowiedzi Himmlera na ten temat dość jasno wynika, że przed wprowadzeniem rozwiązań natury administracyjnej zamierzał w pewien sposób przygotować grunt, by dwużeństwo mogło spotkać się ze zrozumieniem i akceptacją środowiska, dlatego w narracji na ten temat tak bardzo podkreślano, że jego zasięgiem będą objęci wyłącznie zasłużeni SS-mani, a pierwsza żona zachowa swoją wyjątkową pozycję „dominy”, która będzie miała oficjalny charakter i zostanie zaakceptowana przez drugą żonę⁹².

W trakcie II wojny światowej zdarzały się przypadki, które ze względu na swą istotę moglibyśmy uznać za pewną formę realizacji koncepcji dwużeństwa. Rozpatrując wszelkie niejednoznaczne pod kątem formalnym wnioski SS-manów, zdarzało się Himmlerowi otrzymywać także dokumenty mężczyzn ubiegających się o zgodę na drugi, równoległy związek. Wśród zachowanych listów Reichsführera znajduje się dość nietypowe pismo SS-Obersturmbannführera Karla Theodora Weigela z 26 czerwca 1944 r., który postanowił zakomunikować Reichsführerowi, że z pełną świadomością mogących go czekać konsekwencji zamierza zamieszkać z „panią M.”, była żoną pewnego SS-Untersturmführera. Pełniący wówczas jedną z funkcji kierowniczych w Ośrodku Kształcenia i Badań nad Runami i Symboliką organizacji Ahnenerbe Weigel opisywał Himmlerowi sytuację swoją i swojej partnerki w dość szczerych i odważnych słowach. Tajemnicza „pani M” miała 30 lat i dwoje dzieci z wcześniejszego, niezbyt udanego małżeństwa,

⁹¹ F. Kersten, *op. cit.*, s. 223–224.

⁹² *Ibidem*, s. 226.

ponieważ ów SS-Untersturmführer, który był jej mężem, utrzymywał kontakty z innymi kobietami. Małżeństwo Weigela z kolei od dłuższego czasu miało być fikcją, którą SS-man zamierzał podtrzymać ze względu na fakt, że nerwowość jego żony uniemożliwiała przeprowadzenie rozwodu. Warto w tym miejscu podkreślić, że list Weigela nie był prośbą, a jedynie zakomunikowaniem Himmlerowi o już podjętych decyzjach. SS-Obersturmbannführer zaznaczał, że „jego wspólne mieszkanie z panią M. nie spowoduje żadnych publicznych uciążliwości”, a ona sama może mu pomóc w pracy⁹³. Choć w zasadzie niepytany o zdanie, Himmler odpisał, wyrażając akceptację dla drugiego związku Karla Weigela. W treści listu Reichsführera znalazł się jednak warunek, w myśl którego parze zalecano zdecydowanie się na wspólne potomstwo⁹⁴. Przypadek Weigela nie może być jednak w żadnym stopniu uznany za pełnoprawny przykład realizacji idei dwużeństwa z kilku powodów: po pierwsze – drugi związek SS-Obersturmbannführera nie był formalnie małżeństwem, po drugie – Weigel nie był osobą zasłużoną w boju, i wreszcie po trzecie – podczas wymiany korespondencji ani razu nie pojawił się termin *Doppelehe*. Te czynniki nie zmieniają jednak faktu, że dana sytuacja mogła utwierdzić Himmlera w przekonaniu o istotnym problemie, jakim było dość częste ustanie pożycia w małżeństwach SS-manów, i podtrzymać w nim przekonanie o konieczności wprowadzenia dodatkowych rozwiązań, mogących przyczynić się do lepszej realizacji planu o rasowej wspólnocie rodów SS.

Podsumowanie

Wydaje się, że Himmlerowski projekt wspólnoty rodów SS był niemal doskonale opracowanym planem, a jego realizacja wpłynęłaby pozytywnie na urzeczywistnienie wizji o państwie rasowym. Schutzstaffel, jako organizacja podległa Himmlerowi, znakomicie nadawała się do wdrażania tego konceptu. Reichsführer za pomocą kolejnych wytycznych oczekiwał od swoich SS-manów przestrzegania wymogów czystości rasowej, odpowiedniego dobierania kandydatek na przyszłe żony, a nawet określonej diety. Poszanowanie tych zasad miało w jego odczuciu budować elitę narodu i zapewnić ciągłość rasową dla przyszłej „Tysiącletniej Rzeszy”.

⁹³ *Reichsführer!...*, s. 269–270 (list nr 326a).

⁹⁴ *Ibidem*, s. 270 (list nr 326b).

„Elitarnością” zresztą Himmler zwykł uzasadniać swoje decyzje, twierdząc, że utrzymanie czystości rasowej będzie stanowić o wyjątkowości kolejnych pokoleń. Warto w tym miejscu podkreślić, że wpajanie ważkich dla narodowego socjalizmu idei, tak mężczyznom, ich żonom, a później także dzieciom, było nie tylko elementem istotnym dla poczucia wspólnoty narodowej, lecz także strategią wychowania przyszłych generacji, gwarantem wierności i lojalności wobec władzy i reszty społeczeństwa. I choć wszystkie z wprowadzonych w tym zakresie wytycznych były bez wątpienia zgodne z ideologią narodowego socjalizmu, a sam Himmler musiał inspirować się poznanymi na ten temat wcześniej opiniami, projekt rasowej wspólnoty rodów SS był jego własną, autorską koncepcją, której realizacja, przynajmniej do wybuchu II wojny światowej, na pewnych płaszczyznach wydawała się zadowalająca. Przyszłym SS-manom zależało na dopilnowaniu kwestii formalnych i udowodnieniu swojej aryjskości, ponieważ kusila ich oferowana w zamian wyjątkowość. Wydaje się jednak, że w tym niemal doskonale opracowanym planie „hodowli” ludzi Himmler zapomniał o kwestiach tak oczywistych jak to, że mimo precyzyjnych wytycznych i jednoznacznych sankcji nie na wszystkie elementy życia człowieka można mieć wpływ. Projekt „wspólnoty rodów SS” pokazał, że nie da się w pełni sterować ludzkimi emocjami i zmiennymi kolejami ich losów. I choć zgodnie z założeniami Himmlera podtrzymywano mit pewnego rodzaju prestiżu SS, to tak naprawdę ta „rasowa elita narodu” była w pełni kontrolowanym narzędziem w rękach totalitarnej władzy, służącym do realizacji celów ideologicznych.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde [BAB]

Persönlicher Stab Reichsführer SS, NS 19.

Rasse- und Siedlungshauptamt-SS, NS 2.

Bundesarchiv Koblenz [BAK]

Nachlass Himmler, N 1126.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Eden A., *Pamiętniki 1923–1938*, t. I (*W obliczu dyktatorów*), przekł. J. Meysztowicz, Warszawa 1970.
- Himmler H., *Die Schutzstaffel als antibolschewistische Kampforganisation*, München 1937.
- Himmler H., *Heinrich Himmler Geheimreden 1933 bis 1945 und andere Ansprachen*, Hrsg. B.F. Smith, A.F. Peterson, München 1974.
- Himmler H., *SS-Oberabschnitt West – Die Ordensgesetze der SS*, [b.r. i m.w.].
- Kersten F., *Totenkopf und Treue. Heinrich Himmler ohne Uniform*, Hamburg 1952.
- Klietmann K.G., *Auszeichnungen des Deutschen Reiches 1936–1945. Eine Dokumentation ziviler und militärischer Verdienst- und Ehrenzeichen*, Stuttgart 2004.
- Reichsführer!... Briefe an und von Himmler*, Hrsg. H. Heiber, Stuttgart 1968.

OPRACOWANIA

- Ackermann J., *Heinrich Himmler als Ideologe*, Göttingen 1970.
- Birn R.B., *Die Höheren SS- Und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und In den besetzten Gebieten*, Düsseldorf 1986.
- Böhler J., Gerwarth R., Młynarczyk J., *Waffen-SS*, przekł. G. Siwek, Kraków 2019.
- Citino R.M., *Zagłada Wehrmacht. Kampanie 1942 roku*, Oświęcim 2019.
- Hale Ch., *Kaci Hitlera. Brudny sekret Europy*, przekł. M. Habura, Kraków 2012.
- Hamšík D., *Drugi człowiek Trzeciej Rzeszy*, przekł. U. Janus, Warszawa 1991.
- Heinemann I., *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, przekł. J. Górny, Gdańsk 2014.
- Höhne H., *Zakon Trupiej Czaszki*, przekł. S. Kędziński, Warszawa 2006.
- Hrabar R., *„Lebensborn” czyli źródło życia*, Katowice 1975.
- Ingrao Ch., *Wierzyć i niszczyć. Intelktualiści w machinie wojennej SS*, przekł. M. Kamińska-Maurugeon, Wołowiec 2013.
- Knoebel E.E., *Racial Illusion and Military Necessity: A Study of SS Political and Manpower Objectives in Occupied Belgium*, Colorado 1965.
- Lilienthal G., *Der „Lebensborn e.V”. Ein Instrument nationalsozialistischer Rassenpolitik*, Stuttgart–New York 1985.
- Longerich P., *Himmler. Buchalter śmierci*, przekł. S. Szymański, J. Skowroński, Warszawa 2014.
- Majewski R., *Waffen SS – mity i rzeczywistość*, Wrocław 1977.
- Schmitz-Köster D., *W imię rasy. Dzieci dla Führera – mity i rzeczywistość*, przekł. R. Wojnakowski, Warszawa 2000.
- Schwarz G., *Żony SS-manów. Kobiety w elitarnych kręgach III Rzeszy*, przekł. B. Nowacki, Warszawa 2016.
- Urlic of England, *Allgemeine SS 1925–1945*, przekł. S. Kędziński, Czerwonak 2013.

NOTKA O AUTORCE:

Dr Alicja Bartnicka – asystent naukowy w Katedrze Historii Nowożytnej i Edytorstwa Źródeł na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Zainteresowania naukowe: historia Niemiec, zwłaszcza dzieje Trzeciej Rzeszy, systemów totalitarnych, ze szczególnym uwzględnieniem narodowego socjalizmu oraz włoskiego faszyzmu, historia II wojny światowej i niemieckiej okupacji w Polsce, stosunki polsko-niemieckie i polsko-żydowskie w XX w., a także historia kina i sposób prezentacji wątków historycznych w filmie.



ala.bartnicka@wp.pl